GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Ludu.

Abonament na kwiecień w naszej administracji 30 gr., w agenturach miejscowych i zamiejscowych 40 groszy, przez pocztę 43 grosze, pod opaską w Polsce 40 groszy. Abonament przyjmują wszystkie agentury pocztowe.

Wychodzi w każdy wtorek i piątek przed poł.

Konto czekowe: P. K. O. 200695.

Egzemplarz pojedyńczy 5 groszy.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej 5 groszy. Reklamy za wiersz milimetrowy na stronie 4-łamowej 10 groszy. —: :—:

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. — Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 37 | Toruń, środa 6 maja 1925 | Rok 3

Podstawy wychowania.

Przez poniedziałek i wtorek radził Sejm nad wydatkami na oświatą — zaraz po moim referacie zabrał głos minister oświaty, Stanisłak Grabski, i wygłosił dłuższe przemówienie o tem, jakiego obywatela ma wychować szkoła i jaką ta szkoła ma być. Przemówienie ministra oświaty spotkało się z ogólnem poparciem i uznaniem wszystkich posłów, a i w kraju ze wszystkich stron odzywają się głosy podobne.

Jak sobie p. minister i profesor Grabski wyobraża wychowania społeczeństwa?

Przez 150 lat, żyjąc w niewoli, Polskę pieściliśmy w duszach i sercach naszych. Rzeczywistość, niewola, była ciężką, wszyscy żyliśmy nadzieją i wiarą, iż w naszej Polsce wszystko będzie doskonałe. Całe młode pokolenie, cały naród wychowywaliśmy tak, aby przetrzymał niewolę, aby nienawidził wroga, a kochał i pracował dla ideału. Dziś — Polskę mamy. Polska — to rzeczywistość. Jak każda rzeczywistość — rozczarowuje, słabszych zniechęca. Jakiż dziś jest cel wychowania? Potrzeba wytworzyć w młodem pokoleniu takie cechy charakteru, jakich potrzeba do budowania potęgi i postępu własnego państwa. Potrzeba wychować charakter i umysł, wszczepić wytrwałość, połączyć karność obywatelską z własną twórczością jednostki. Trzeba stępić wybuchy uczuć, usunąć słomiany zapał. Trzeba poznać Polskę, pokochać zawód. Lepszy dobry szewc, niż kiepski literat lub poeta.

Szkoła, która dużo uczy o starożytnych królach, a prawie nic o geografji, o bogactwach, o stosunkach gospodarczych Polski i sąsiadów — dobrą szkołą nie jest. My dziś, jeszcze po staremu, gdy nam źle, uciekać lubimy od rzeczywistości w krainę marzeń, do literatury, a i uczyć się lubimy ogólnie bez zbadania rzeczy do gruntu. To też cieszy się w Polsce wielkiem wzięciem średnia szkoła ogólno-kształcąca, gimnazjum, a w upośledzeniu jest i często pustką świeci szkoła zawodowa niższa.

Te złe nawyki społeczeństwa z okresu niewoli zmienić musimy. Szkoły tak trzeba ułożyć, aby dziecko łatwo przechodzić mogło z jednej szkoły do drugiej, ze wsi do szkoły w mieście, gimnazjum do szkoły zawodowej. Uczeń musi umieć niewiele, ale za to dobrze dokładnie, gruntownie. Szkoła musi uczniowi dać dobre podstawy, tak, aby mu na całe wystarczyły życie.

Społeczeństwo nasze ubogie, a szkoły, zwłaszcza średnie, wyższe i zawodowe, mogą być tylko w mieście. Miasta zażydzone. Do szkół zaś wyższych garnąć się winna i młodzież ze wsi. Państwo i społeczeństwo rozwinąć musi olbrzymią pracę, aby nietylko dać chleb na czas nauki ubogim dzieciom, ale aby równocześnie zabezpieczyć tej młodzieży i dobrą opiekę moralną, aby jej dać dobre wychowanie. Okropne warunki tak zwanych stancji (mieszkań) prywatnych psują i niszczą młodzież. Wiele chrób, wiele zgorszenia ma swoją przyczynę w braku dostatecznej opieki nad młodzieżą poza szkołą. Zorganizowanie tedy burs internatów pod kierownictwem odpowiednio dobranych pedagogów jest sprawą bardzo pilną i palącą.

Badaniom, aby szkołę tak zorganizować aby dobrze służyła narodowi, a wielki pożytek przynosiła swym uczniom, poświęca obecnie cały swój czas p. Minister Oświaty. W jesieni przedłoży Sejmowi gotowy już projekt.

Społeczeństwo oczekuje niecierpliwie reformy w szkole, bo obecna szkoła braki ma wielkie. Pan Stanisław Grabski dobrze się Ojczyznie zasłuży, jeśli projekty swoje przeprowadzi.

Stanisław Rymar.

Obchód święta narodowego.

OBCHÓD 3. MAJA W TORUNIU.

Uroczystości naszego święta Narodowego rozpoczęły się w sobotę 2-go maja capstrzykiem odbytym na głównych ulicach miasta i iluminacją ratusza. W niedzielę rano o godzinie 6-ej hejnał z wieży ratuszowej odegrali trębacze wojskowi a o pół do siódmej odbyła się pobudka na ulicach miasta w wykonaniu kilku orkiestr wojskowych.

W sobotę o godz. 19-ej zaczęła się uroczysta akademja dla uczczenia konstytucji, urządzone przez zarząd okręgowy Towarzystwa Wiedzy Wojskowej. W sali kasyna zgromadzili się oficerowie z gen. Skierskim i Hubischtą na czele, a zarazem przedstawiciele władz cywilnych i duchowieństwa, oraz misji francuskiej.

Przy wschodniej fasadzie kościoła św. Katarzyny (garnizonowego) już w sobotę ustawiono ołtarz polowy z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej pośrodku; po bokach zamykały całość umajone samoloty. Mszę św. polową celebrował ks. proboszcz garnizonowy; pieśni religijne wykonał chór. wojskowy i orkiestra 63 p. p. Udział brali w mszy św. przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, misji francuskiej, organizacyj, prasy i garnizon toruński.

Po mszy polowej odbyła się przed p. gen. Skierskim defilada garnizonu, kadry marynarki, szkół wojskowych, organizacyj przysposobienia wojskoweg, cechów, policji państwowej harcerzy i harcerek i straży pożarnej. Defiladą dowodził p. gen. Zarzycki. Postawa marsowa i precyzyjna dokładność ruchów defilujących wojsk budziła ogólny podziw. O 10-ej odprawił ks. dziekan Pełka w kościele św. Jakóba uroczystą mszę św. z Te Deum, w asyście księży wikarych.

Przed godziną 12-tą w południe, na zbiegu ulic Franciszkańskiej i Wałów przed gmachem województwa, zebrały się niezliczone tłumy ludności oraz stowarzyszenia, korporacje i cechy ze sztandarami a przed pomnikiem reprezentanci władz miejscowych tak wojskowych jak i cywilnych. W pobliżu stanęła kompanja honorowa policji państwowej z orkiestrą. Punktualnie o godz. 12-ej przybył na miejsce p. wojewoda dr. Wachowiak w towarzystwie członków rodziny ś. p. Stefana Łaszewskiego, pierwszego wojewody pomorskiego w odrodzonej Polsce — celem odsłonięcia pomnika, wystawionego zmarłemu staraniem p. wojewody a kosztem wydziałów powiatowych i miast — Torunia i Grudziądza. Po odebraniu raportu od dowódcy kompanji honorowej p. wojewoda wygłosił odpowiednie przemówienie.

Przemówienie swe zakończył p. wojewoda okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i przedstawiciela jej majestatu p. Prezydenta Wojciechowskiego.

Po południu ulicami miasta przejechało na kilku umajonych wozach drabiniastych, huczne „krakowskie wesele“ — urocze krakowianki i cyganki i dziarscy krakowiacy — udając się do lasku koło Strzelnicy.

W ślad za nimi dosłownie „cały Toruń“ podążył za miasto. Największem powodzeniem cieszyły się tramwaje, które bezpłatnie przewoziły tłumy dzieci od dworca miejskiego do Cegielni; współzawodniczyły z tramwajami dorożki i samochody.

Opodal wznosił się i opuszczał wojskowy balon na uwięzi a PLOPP. sprzedawały losy uprawniające do odbycia powietrznej podróży. Wśród amatorów wzlotów przeważały przedstawicielki płci pięknej. Nieco dalej odbywały się pokazy Komitetu Przeciwgazowego.

Największą jednak frekwencją cieszyły się zawody sportowe na stadjonie wojskowym. I tutaj publiczność a zwłaszcza młodzież, śledziła pomimo chłodu ciekawe produkcje sportowe. Na trybunach zgromadzili się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Wieczorem odyło się w teatrze uroczyste przedstawienie a w salach Dworu Artusa zabawa taneczna, zorganizowana przez towarzystwa śpiewackie.

Nieudany zamach komunistyczny w Warszawie.

Dzienniki podają, że 1. b. mies. wieczorem na Starem Mieście w lokalu zajmowanym przez kancelarję Niezależnej Partji Chłopskiej, oraz przez redakcję „Walki Ludu“ nastąpił silny wybuch. Śledztwo policji znalazło w mieszkaniu redaktora Trojanowskiego ciężko rannego. Na stole znaleziono blaszaną puszkę rozerwaną na kilka części. Śledztwo władz policyjnych wykazało, że w puszcze znajdowała się piroksylina, a Trojanowski zajmował się fabrykowaniem bomby. W tem mieszkaniu znalez.ono białoruskiego posła Szapiela, który tłumaczy się iż był w mieszkaniu i wybuchu nie słyszał. W łóżku posła znaleziono zapas piroksyliny. Śledztwo prowadzi sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi.

Urzędowo stwierdzono, że red. Trojanowski w redakcji komunistycznej „Walki Ludu“ konstruował bombę zegarową według zasad pirotechniki. — Wybuch w d. 1 maja nie był właściwie wybuchem samej bomby. Przygotowywano tam dopiero mechanizm do piekielnej maszyny, którą miano skonstruować przy zastosowaniu baterji elektrycznej. Od tej baterji prowadzić miały druty do aparatu zegarowego połączonego z t. zw. spłonkami. Spłonki te przy odpowiedniem nastawieniu mechanizmu miały zapalać materjał wybuchowy. Spłonki te wybuchły raniąc ciężko konstruktora bomby. Miała ona służyć do zamachu politycznego w dn. 3 maja.

Po wybuchu znalazła policja w redakcji 1000 gr. perditu, tj. najgwałtowniejszego materjału wybuchowego, był zamknięty w skrzynce, która stanowiła główną część konstruowanej bomby. Ten perdit wystarczyłby dla wysadzenia olbrzymiej kamienicy. Pod łóżkiem Trojanowskiego znaleziono jeszcze inne materjały wybuchowe.

OSOBA ZBRODNIARZA.

Trojanowski był legjonistą w brygadzie Piłsudskiego, ma order Virtuti Militari. Jako osobisty przyjaciel Bagińskiego pracował w politycznej policji w Kosowie, potem zajmował się handlem i oszustwem.

Bezmała miał grozić policji zemstą za upomnienie o zapłaceniu swych długów handlowych. Jego bliski stosunek z Bagińskim nasuwał też myśl zemsty politycznej z motywów osobistych.

ARESZTOWANIA W ZWIĄZKU Z ZAMIERZONYM ZAMACHEM.

W niedzielę aresztowano szereg osób w związku z wybuchem na Starem Mieście. Między innemi aresztowano Rosjankę, byłą artytskę dramatyczną, która należała do organizacji dywersyjno-szpiegowskiej, finansowanej przez Moskwę.

Według dotychczasowych wiadomości, dzień 1 maja upłynął w całych Niemczech spokojnie.



Cellon—Paris

SENATOR BORAH

Przewodniczący komisji spraw zagranicznych senatu Stanów Zjednoczonych senator Borah, znany antagonista Francji a przyjaciel Niemiec.

Po zamachu komunistycznym pod Starogardem.

Jak się obecnie wykazuje nieszczęście kolejowe pod Starogardem spowodowane zastało przez zamach, którego sprawców dotąd jeszcze nie ujęto. Według dokładnych wiadomości liczba zabitych wynosi 25 a rannych 30.

Prasa niemiecka donosząc o katastrofie kolejowej pod Starogardem, podaje komentarze przypisując całą winę gospodarce kolejow. w Polsce, nieodpowiedniej obsłudze polskiej itp. Ajencja Telegraficzna Telegraphen Union, podaje wiadomość, że chodzi tu o rzekome przewinienie ze strony Polski, to też Polska powinna ponieść odszkodowanie tak wobec rządu niemieckiego za zniszczony materjał, jak i wobec ofiar katastrofy, nawet w tym wypadku gdyby katastrofa okazała się zbrodniczym zamachem. Zdaniem Ajencji „Telegraphen Union" władze polskie powinny były wpaść na trop bandy i przeszkodzić katastrofie. Ajencja ta przypisuje katastrofę również temu, że w Polsce istnieje zawsze publiczne niebezpieczeństwo życia.

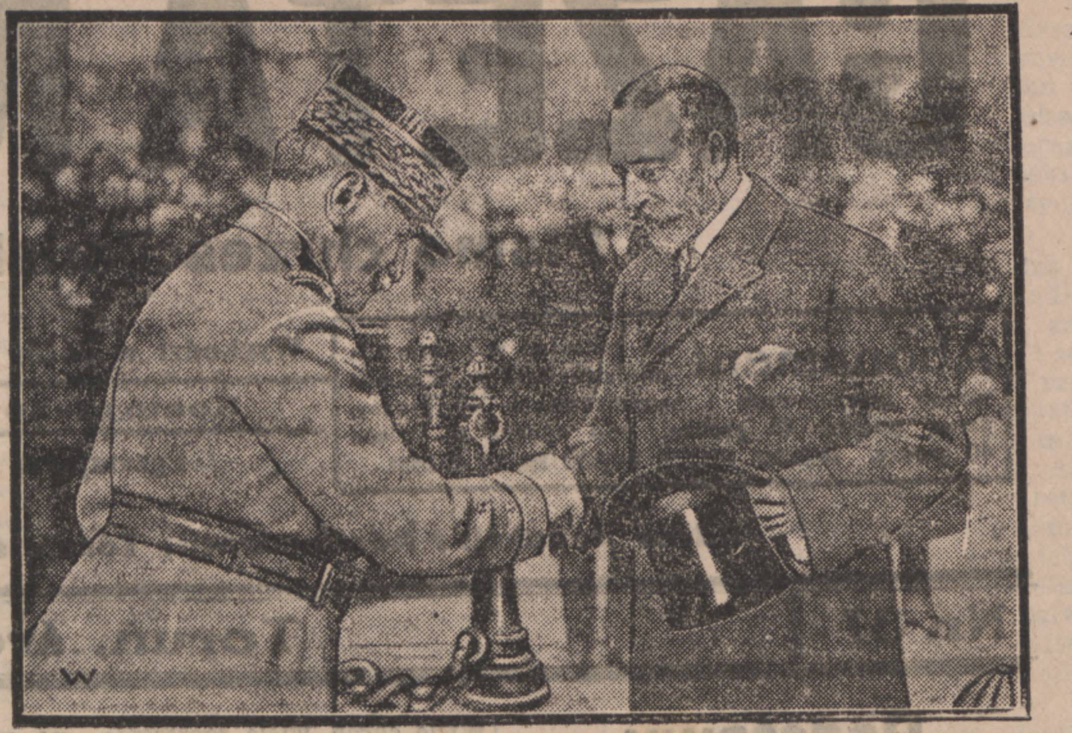
———

DWA URZĘDOWE OŚWIADCZENIA.

Z Berlina donoszą, iż wiceminister kolei Kroone oświadczył w wywiadzie, że katastrofa pod Starogardem nie była zamachem, lecz została spowodowana przez zaniedbania polskie. Rząd niemiecki może się domagać, aby pociągi tranzytowe były prowadzone przez obsługę niemiecką. W odpowiedzi nato minister Tyszka ogłasza oświadczenie, że było ogólnie wiadomo, że Niemcy będą sobie tłumaczyć sprawę katastrofy jednostronnie. W korytarzu gdańskim tory były otaczane specjalną opieką i znajdowały się w stanie wzorowym, a przyczyną katastrofy był zamach.

PO KATASTROFIE POD STAROGARDEM.

Dochodzenia w sprawie katastrofy kolejowej pod Starogardem ustaliły jako niewątpliwą przyczynę zamach zbrodniczy. W związku z tem aresztowano dotąd 2 osoby pod zarzutem udziału w zbrodni. Z ciężko rannych pod czas katastrofy umieszczonych w szpitalu w Tczewie zmarł dr. Fryderyk Neuman, lekarz z Berlina.



Przywitanie króla angielskiego w Paryżu przez marszałka Focha.

Wiadomości z Polski i ze świata.

Z Polski.

OTWARCIE PIĄTEGO TARGU POZNAŃSKIEGO.

(„Targi Poznańskie ośrodkiem żywej wymiany dóbr między polskiemi sferami gospodarczemi a zagranicą").

Na otwarcie piątego Targu Poznańskiego i pierwszego międzynarodowego targu w Poznaniu przybyli p. minister przemysłu i handlu Kiedroń, p. min. spraw wewn. Ratajski. W towarzystwie pp. ministrów przybyli również p. premjerowa Władysławowa Grabska i p. ministrowa Kiedroniowa i jako reprezentant M. S. Wojsk. gen. Norwid Neugebauer. Goście w towarzystwie p. wojewody przybyli na otwarcie pierwszego międzynarodowego Targu Poznańskiego. Pierwszy przemówił wiceprezydent miasta p. Kiedacz, przebiegając pokrótce dzieje Targów Poznańskich od 1921 r. począwszy. P. Kiedacz poprosił p. min. Kiedronia, aby raczył otworzyć Targi. P. min. Kiedroń wygłosił przemówienie.

WYROK W PROCESIE KRAKOWSKIM.

30. bież. mies. po poł. trybunał, sądzący oficerów, oskarżonych w związku z wypadkami listopadowemi ogłosił następujący wyrok: gen. Czikiel winny jest z § 141 ustawy 1. II. oraz § 147 i zostaje zasądzony na 3 miesiące twierdzy; kapitan Obiedziński winny jest z § 141 ustawy 1. II. i zostaje zasądzony na 2 miesiące więzienia z równoczesnem zwolnieniem z wojska; porucznicy Nowakowski i Skarski winni są z § 141 ustawy 1. 23 i zasądzeni zostają każdy na 4 tygodnie aresztu. Majora Biernackiego uwolniono od winy i kary. Kapitanowi Obiedzińskiemu i obu porucznikom zaliczono areszt śledczy.

Ze świata.

NIEMCY.

ZAPRZYSIĘŻENIE HINDENBURGA.

Zaprzysiężenie nowego prezydenta Rzeszy nastąpi prawdopodobnie za 14 dni po przeprowadzeniu prac przez trybunał wyborczy.

HINDENBURG ZBRODNIARZEM WOJENNYM.

Hindenburg został przez 26 państw sprzymierzonych nazwany zbrodniarzem wojennym, a żądano nawet swego czasu jego wydania w ręce mocarstw sprzymierzonych. Obwiniony on był o następujące delikty: Rabunek zbrojny, świadome niszczenie własności prywatnej zapomocą środków wybuchowych, zsyłanie kobiet i dzieci, niepotrzebne wzniecanie pożarów, barbarzyńskie postępowanie wobec mieszkańców okupowanych terenów, bezczeszczenie grobów, zatruwanie studzien, rabunek amerykańskich środków żywności, przeznaczonych dla ludności okupowanych terenów itd.

W Fillipopolu przeprowadzono wczoraj rewizję, w czasie której aresztowano kilku podejrzanych osobników. Policją aresztowała wczoraj trzech Rosjan, ukrytych w pewnej piwnicy, gdzie także znaleziono magazyn amunicji.

FRANCJA.

RZĄD FRANCUSKI PRZECIW KOMUNISTOM.

W wywiadzie z przedstawicielem „Matina" minister spraw wewnętrznych oświadczył, że wśród członków rządu panuje jednomyślnie wola skłonienia wszystkich partyj do poszanowania porządku publicznego oraz aresztowania i ukarania winnych zamachu komunistycznego. Minister zaznaczył w dalszym ciągu, że rząd będzie domagał się szybkiego uchwalenia ustawy, zmierzającej do wprowadzenia ścisłej kontroli handlu bronią oraz złoży projekt ustawy, określającej stosunek cudzoziemców, wreszcie będzie wydalał natychmiast obcokrajowców, którzy uprawiają politykę.

BUŁGARJA.

PROCES PRZECIW KOMUNISTOM W SOFJI.

1 bm. rano rozpoczął się w przed wojennym sądem proces przeciwko oskarżonym o udział w zamachu w katedrze. Na ławach oskarżonych zasiedli Friedmann i zakrystjan katedry, oskarżeni o przygotowanie zamachu oraz Koeff, Daskałow i Kamburow oskarżeni o ukrywanie sprawców zamachu. Wobec tego, że obrona wysunęła kwestję niekompetencji sądu, twierdząc, że sprawa nie powinna być rozpatrywana przez sąd wojenny, sąd po naradzie ogłosił decyzję, mocą której uznał się za kompetentnego. Następnie przewodniczący sądu przystąpił do odczytywania aktu oskarżenia. Czytanie trwało do południa.

WYKRYCIE KOMITETU SPISKOWEGO W BUŁGARJI.

Wręczony sądowi wojennemu akt oskarżenia ustala, że zamach na katedrę, jak również napad na automobil królewski oraz niedawne napady bandyckie są dziełem komitetu spiskowego, utworzonego przy udziale delegatów tajnego komitetu komunistycznego oraz komitetu agrarjuszy zwolenników frontu jednolitego. W przeciwieństwie do poprzednich wiadomości przygotowanie wybuchu w katedrze nie było dziełem Minkowa, lecz pewnego technika nazwiskiem Abadżijewa, który przyniósł materjał wybuchowy i sporządził maszynę piekielną. Z pośród oskarżonych dwóch tylko znajduje się w rękach sprawiedliwości, pozostali uciekli lub zostali zabici. Akt oskarżenia domaga się zastosowania kary śmierci dla wszystkich oskarżonych oraz kary więzienia od lat 8 do 2 dla Daskatowa i Kamburowa, którzy udzielili schronienia zakrystjanowi katedry i Abadżijewowi. Kopje aktu oskarżenia zostały wręczone podsądnym. Wyznaczono również obrońców z urzędu. Liczba świadków wynosi około 50.

POWSZECHNA ROBOTA KOMUNISTÓW.

„Neues Wiener Journal" donosi z Sofji: W toku dochodzeń przeciwko sprawcom zamachu w katedrze stwierdzono, że planowane było wykonanie nie tylko w Bułgarji, ale i w innych państwach dalszych zamachów na wybitne osobistości. Stwierdzono, że pewni wysłannicy udali się już do stolic europejskich jak np. Londynu i Paryża, aby dokonać tam aktów terorystycznych. Rząd bułgarski uważał za swój obowiązek przestrzec przez swoich reprezentantów zagranicznych rządy odpowiednich państw.

Popis socjalistów w Toruniu.

Grupa socjalistów z osławioną na tutejszym bruku tow. Domańską, urządziła 1-go maja popis demonstracyjny na ulicach naszego miasta.

Pomorze jest solą w oku wszystkim z pod czerwonego sztandaru, że tutejszy robotnik nie daje się brać na plewy frazesów socjalistycznych, starają się więc usilnie o zaszczepienie żydowskiej ideologji i na naszym gruncie. Śrubą taką było wczorajsze zgromadzenie i pochód z czerwonemi sztandarami.

Ponieważ w fabrykach nikt nie świętował, zwołano zgromadzenie dopiero po zakończeniu dziennych prac na godz. 17 do sali „Concordja', gdzie zebrało się około 400 osób a do których przemawiał pierwszy raz publicznie w Toruniu Żyd, senator Posner, sprowadzony z Warszawy.

P. senator pouczał o patrjotyźmie polskich i katolickich tutejszych robotników i wychwalał bohaterską (!!) pracę PPS. o zdobycie naszej niepodległości, niezapominając przy tej okazji robić reklamę swej wielkości.

— Towarzysze! — wołał p. Posner — pokój zaprowadzi tylko Liga Narodów, w której ja mam osobiście bardzo wielu przyjaciół.

— Różni faszyści krzyczą, że nie ma solidarności proletarjatu, bo Niemcy ją złamali pracując 10 godzin a my 8, i niechcą zrozumieć, że ich bieda do tego zmusiła. — Mój serdeczny przyjaciel, który jeździł w tej sprawie z Paryża do Berlina opowiadał mi o tem dokladnie. Nasi tow. niemieccy oświadczyli mu, że są bezsilni, gdyż bieda zmusza ich do tego. Zaprowadzili go oni pod bramy fabryk, gdzie żony i dzieci naszych tow. niemieckich na klęczkach błagały swoich mężów i ojców: — pracujcie 10 godzin! ratujcie nas od śmierci głodowej.

Tow. nasi muszą tam pracować 10 godzin, bo oni są głodni, a głód jest złym doradcą!...

Takie itp. brednie plótł tow. Posner, broniąc Niemców.

Kilka słów nienawiści, z temperamentem swojej rasy, powiedział o Mussolinim, nazywając go renegatem socjalizmu, który „swój ciężki but trzyma na karkach biednych włoskich towarzyszy".

Dalej mówił, że PPS. przeprowadzi równouprawnienie Żydów Niemców i Rusinów w Polsce.

Po tych przemówieniach m. in. Neuman na odbył się pcohód o pozwolenie na który walczył bohatersko p. Posner u p. wojewody — w liczbie kilkuset osób młodocianych starszych z dziećmi na ręku, przy udziale całej masy gawiedzi podziwiającej to niezwykłe u nas widowisko.

Na placu św. Katarzyny, po koniecznej przemowie tow. Domańskiej, pochód się rozwiązał.

P. sen. Posner będzie miał teraz okazję zachwalania swej odwagi przy „zdobyciu" twierdzy konserwatyzmu na Pomorzu w Toruniu, gdzie jako pierwszy Żyd przemawiał publicznie i szedł nieustraszenie w pierwszym szeregach pochodu. Wł. J.

Dodać wypada, że Neumann przemawiał po niemiecku, oklaskiwany przez kilku wyrostków, na czele pochodu zaś kroczył ze sztandarem P. P. S. p. Baran.

Niema co mówić! Ciekawy obchód: Przemawia Żyd Posner i Niemiec Neumann, a Polak Baran niesie sztandar, za którym kroczą oczywiście niemądrzejsi towarzysze i towarzyszki. Socjaliści polscy w Toruniu spisali się świetnie.

Prześladowanie Polaków na Górnym Śląsku.

„Nowiny Codzienne" piszą pod tytułem „Znamienne aresztowanie":

„W niedzielę 19. IV. o g. 5-ej pop. miało się odbyć w Gąsiorowicach zebranie miejscowych Polaków zorganizowane przez Polsko-Katolickie Tow. Szkolne a poświęcone omówieniu sprawy mniejszości polskiej. Zebranie nie odbyło się z powodu nie przybycia referenta. Zaledwie organizator zebrania, p. Drozdowski, opuścił lokal zebrania, ujrzał się otoczonym przez około 30 obcych ludzi. Wśród takich okoliczności aresztował p. Drozdowskiego jakiś urzędnik kryminalny przybyły podobno z Opola. Aresztowanego zaprowadzono do aresztu policyjnego w Strzelcach, w którym go trzymano aż do 3-ej g. pop. dnia następnego. Jako powód aresztowania podano „staats feindliche politische Propaganda" jako też, że p. D. miał się kryć pod fałszywem nazwiskiem. Aresztowania jednakowoż dokonano bezprawnie".

Więc tak — dodajemy od siebie — Niemcy wykonują postanowienia konwencji genewskiej. A my co na to?

Poważna różnica.

Rząd niemiecki — jak wiadomo — zawiadomił komisję odszkodowań, że wartość obszaru kłajpedzkiego wynosi 600 miljonów litów i że suma ta winna być zaliczona na rachunek odszkodowań. Obecnie specjalna komisja litewsko-kłajpedzka oszacowała wartość obszaru kłajpedzkiego na 55 miljonów litów. Wobec tak wielkiej różnicy w oszacowaniu komisja odszkodowań ma ustalić sumę, którą ma zapłacić Litwa tytułem odszkodowań.

Skromność niewieścia.

Płeć piękna z swojej skromności
Od najdawniejszych lat słynie,
A przykład mamy w matronie
Każdej i w każdej dziewczynie:
Jak dawniej gęstym woalem
Twarz kryły matki dziewice,
Tak teraz pudry i szminki
I róże kryją ich lice.

OBWIESZCZENIE

Prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego w przedmiocie przeznaczenia do zbycia osad rentowych.

Celem zastosowania ustawy z dnia 28 lipca 1922 roku (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 602) w myśl §§ 1 i 2 rozporządzenia Prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego z dnia 1 grudnia 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 112, poz. 1025) przeznacza się do sprzedaży niżej wyszczególnione osady rentowe:

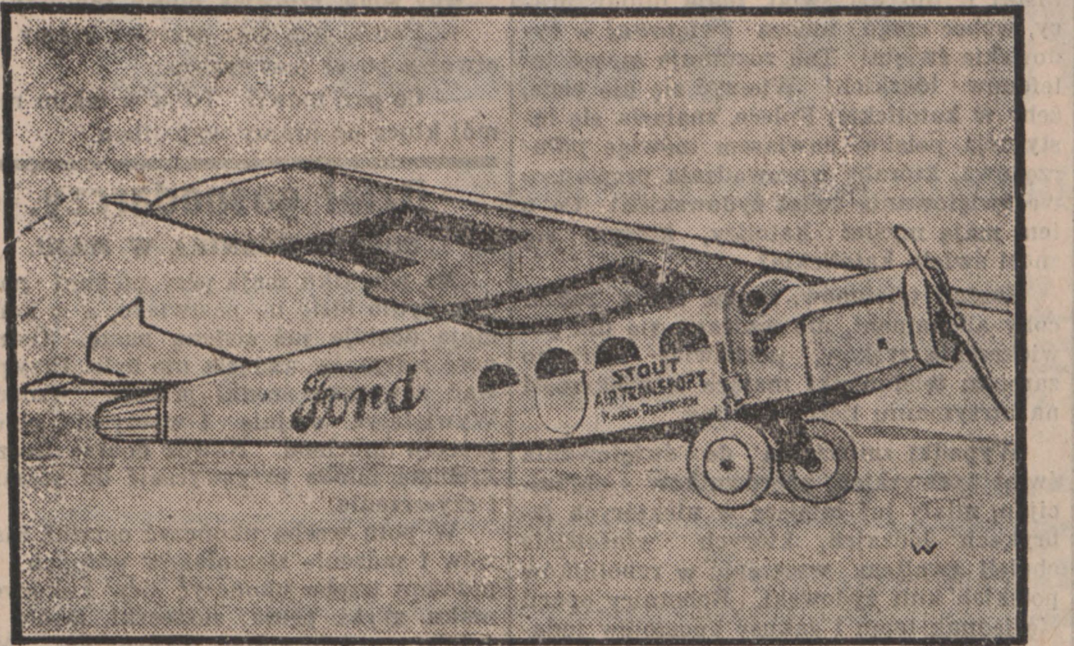
L. bież.	OSADA	Gmina	Tom	Karta	Powiat	Stacja kolejowa	Obszar w hektarach	Cechy charakterystyczne	Dotychczasowy właściciel osady	Przypuszczalna suma szacunkowa w zł	Wysokość wadjum
1	Małe Kapuściska	M. Kapuściska	II	65	Bydgoszcz	Bydgoszcz	1,13,12	osada prywat.	Hermann Bachmann	1 000	15%
2	Borówno	Borówno	II	9	„	Jastrzębie	7,52,64	osada rent.	Wilhelm Köhring	6 000	„
3	Witołdowo	Witołdowo	III	58	„	Witoldowo	16,80,88	„	Willy Fitzner	14 500	„
4	Witołdowo	„	IV	87	„	„	12,60,45	osada rent.	Leopold Ludeneit	10 000	„
5	Mirowice	Mirowice	II	31	„	Zalesie	12.03,46	„ „	August Reimann	9 600	„
6	Mirowice	„	II	37	„	„	13,30,06	„ „	Henryk Linnemann	10 500	„
7	Włóki	Włóki	III	68	„	Gądecz	12,01.50	„ „	Dawid Schulz	9 600	„
8	Osowagóra	Osowagóra	II	12/13	„	Bydgoszcz	5,75.99	„ „	Paweł Lehmann	4 800	„
9	Osowagóra	„	III	47	„	„	4,31.60	„ „	Filip Enke	3 500	„
10	Żelgniewo	Żelgniewo		138	Chodzież	Margonin	18.01,56	„ „	Karol Krause	14 400	„
11	Śmiłowo	Śmiłowo	I	34	„	Grabowno	52.48,20	„ „	Herman i Amanda Völz	35 000	„
12	Śmiłowo	„	IV	144	„	„	167,42,24	„ „	Emil Kutz	100 000	„
13	Żelgniewo	Żelgniewo	IV	116	„	Margonin	17,51.72	„ „	Frich Schmidt	13 600	„
14	Szamocin wieś	Szam. wieś	I	16	„	Szamocin	21,59.37	„ „	Ottoć Zunk	16 600	„
15	Kruszewo	Kruszewiec	II	36	Czarnków	Czarnków	2,22.10	„ „	Otton Juhnke	2 500	„
16	Kruszewo	„	III	69	„	„	13,37,28	„ „	Albert Hallow	10 400	„
17	Sarbka	Sarbka	III	39	„	„	1,97,51	„ „	Otton Stiehm	2 000	„
18	Sobolewo	Gębice	VI	127	„	„	16.23,72	„ „	Georg Schaible	12 800	„
19	Huta	Huta	III	76	„	Ciążyn	27,04.31	„ „	spadkob. Fryderyka Nordsieck	21 600	„
20	Dziekanowice	Dziekanowice	III	44	Gniezno	Chwałkowo	15.92.29	„ „	Elżbieta Kipnowska	12 600	„
21	Kłecko-kolonja	Kłecko kol.	XIII	389	„	Kłecko	14.45.82	„ „	Jerzy i Marja Wolfarth	11 200	„
22	„ „	„ „	„	391	„	„	14.75.76	„ „	Adam Wallhäuser	12 000	„
23	„ „	„ „	„	396	„	„	14.13.41	„ „	Fritz Lübker	11 200	„
24	„ „	„ „	„	398	„	„	13,85.88	„ „	Franciszek Balshüsemann	11 200	„
25	Polska-wieś	Polska-wieś	III	35	„	„	15,47.36	„ „	Fryderyk Bode	12 000	„
26	„ „	„ „	IV	49	„	„	0.14,54	„ „	Gustaw Lösche	1 000	„
27	Świniary	Świnary	I	32	„	„	17.36.98	„ „	Ernest Mejering	13 600	„
28	Ułanowo	Ułanowo	II	24	„	„	24,59,48	„ „	Wilhelmina Kuhlmann oraz spadk. Henryka Kuhlmann	20 000	„
29	Skrzetuszewo	Skrzetuszewo	IV IV	8 9	„	Gniezno „	16,95,28 13.52.93	„ „	Ludwik i Luiza Westrup	24 000	„
30	Skrzetuszewo	„	V	52	„	„	23,26.71	„ „	Emil Radke	18 400	„
31	Karniszewo	Karniszewo	II	27	„	Mieleszyn	16.90,93	„ „	spadkobiercy Wilhelma Franz	12 600	„
32	„	„	II	35	„	„	12,84,36	„ „	Herman Benitz	10 400	„
33	Mieleszyn	Mieleszyn	III	53	„	„	0 19.49	„ „	Erich Tornow	1 000	„
34	Brudzewo	Brudzewo	II	14	„	Gniezno	14,11.56	„ „	Wilhelm Traue	11 200	„
35	Goślinowo	Goślinowo	III	52	„	„	14,62.53	„ „	spadkob. Gustawa Biesemeier	12 000	„
36	Woźniki	Woźniki	III	16	„	Pierzyska	21,26.55	„ „	Ludwik Peitmann	16 800	„
37	Lednogóra	Lednogóra	I	12	„	Lednogóra	20,39 66	„ „	spadkob. Franciszka Klausing	16 000	„
38	Karczewko	Karczewko	II	14	„	Dąbrówka Kościelna	16,65,40	„ „	Ludwik Rieger	12 600	„
39	Kijewo	Kijewo	I	13	Inowrocław	Gniewkowo	8,20,99	„ „	Ernest Winkelmann	6 400	„
40	Kijewo	„	II	53	„	„	8.65.95	„ „	Andrzej Beier	7 200	„
41	Wielkie Glinno	W. Glinno	I	22	„	„	32,43,70	„ „	Henryk Blenckman	17 200	„
42	Balczewo	Balczewo	I	5	„	Inowrocław	9.38.98	„ „	August Jojade	15 200	„
43	Lisewo	Lisewo	II	38	„	Złotniki Kuj.	14.10,74	„ „	Ludwik Holicki	11 200	„
44	Marcinkowo	Marcinkowo	I	6	„	Inowrocław	15,80.83	„ „	Jan Schaare	12 800	„
45	Darnówiec	Darnówiec Rychtal		5 216 218	Kępno	Rychtal	15,35,03	„ „	Karol Steindal	12 000	„
46	Elżbietków	Elżbietków		31	Koźmin	Koźmin	14,74,73	„ „	Henryk Bredemeier	12 000	„
47	„	„		13	„	„	15,05.44	„ „	Henryk Böke	12 000	„
48	„	„		25	„	„	13,87,56	„ „	padkob. Augusta Bröer	11 200	„
49	„	„		26	„	„	14.40.76	„ „	Henryk Bergmeier	11 200	„
50	Lipówiec	Lipówiec	II	48	„	„	21.08.86	„ „	Wilhelm Sundermeier	16 800	„
51	Kobylin	Długołęka		110	Krotoszyn	Kobylin	1,85.80	„ „	Reinhard Assmann	2 000	„
52	Konarzewo	Konarzewo		99	„	Krotoszyn	14,82,62	„ „	Ernst Unbehaun	12 000	„
53	Bielawy	Bielawy dwór			Leszno	Leszno	132.03.90	reszt rent.	Karol Weise	90 000	„
54	Mierzynek	Mierzynek	IV	80	Międzychód	Międzychód	0,30,30	„ „	Paweł Brauer	500	
55	Wielowieś	Wielowieś	32	966	„	„	0,12.80	„ „	Flora Böse	500	
56	Zatom Nowy	Zatom Nowy	I	11	„	Zatom	40,09 40	„ „	Artur i Antonina Gräfe	24 000	„
57	Radusz	Radusz	III	87	„	„	8,28,84	„ „	Małgorzata Buchholz	4 800	„
58	„	„		107	„	„	1,02,05	„ „	Maks i Marta Küttner	1 000	„
59	Krzekatowo	Krzekatowo	I IV	2 60	Mogilno	Mogilno lub Pakość	3,42,37	„ „	Fryderyka Haller i spadkob. Gottloba Haller	2 400	„ „
60	Miedzichowo	Miedzichowo	VI	179	Nowy Tomyśl	Trzciel	0,25,00	osada prywat	Gustaw Müller	500	„
61	Czeskie Stare	Czeskie Stare „ „ „ Chrośnica „	I II III IV IX XII	6 38 69 125 251 339	Nowy Tomyśl	Zbąszyń	11,52,05	osada rent.	August Auricht oraz spadkob. Gottlieba Auricht	8 800	„
62	Gościejewo	Gościejewo	III	90	Oborniki	Gościejewo	15,88,74	„ „	Fryderyk Hackbarth	12 800	„
63	Drzonek	Ludomy	IV	66	„	Ryczywół	24,27,89	„ „	Henryk Schlinger	19 200	„
64	Maniewo	Maniewo	III	69	Oborniki	Oborniki	14,64,43	„ „	Wilhelm Grohsebockermann	12 000	„
65	Boguniewko	Boguniewko	I	11	„	Parkowo	12.17,25	„ „	Karol Abraham	9 600	„
66	Czarnylas	Czarnylas		468	Odolanów	Mikstat	0,40,68	„ „	Herman i Paulina Drieschner	1 000	„
67	Sielunke	Sielunke		14	„	Odolanów	1,19,60	Rola, łąki (bez budynk).	Amalja Weiss	1 200	„
68	Starza	Starza	III	44	„	Sośnie	3.11,79	„ „	August Bobka	2 400	„
69	„	„	II	34	„	„	1,70,60	„ „	Karol Grund	1 600	„
70	„	„	II	37	„	„	5,23,90	„ „	Paweł Bobka	4 000	„
71	„	„	III	40	„	„	2,99.78	„ „	Anna Streubel	2 400	„
72	„	„	II	35	„	„	3,55,90	„ „	August Stanelle	3 200	„
73	„	„	II	29	„	„	1,87,10	„ „	Anna Gottschling	1 600	„
74	Ociąż	Ociąż		80	Ostrów	Ociąż	0,37,60	osada rent.	Maciej Puhr	500	„
75	Szklarka myślniewska			372	Ostrzeszów	Ostrzeszów	1,64,59	„ „	Edward i Julianna Busse	2 000	„
76	Broniszewice Nowe	Broniszewice Nowe	I	19	Pleszew	Pleszew	19,47,21	„ „	spadkop. Wilhelma Ischen	15 200	„

L. bież.	OSADA	Gmina	Tom	Karta	Powiat	Stacja kolejowa	Obszar w chektarach	Cechy charakterystyczne	Dotychczasowy właściciel osady	Przypuszczalna suma szacunkowa w zł	Wysokość wadjum
77	Broniszewice Nowe	Broniszewice Nowe	I	27	Pleszew	Pleszew	23,72,46	osada rent.	Jerzy Ewers	19 200	15%
78	Morasko	Morasko	I	19	Poznań Wschód	Złotniki	33,70,42	„ „	Jan i Alma Neukirch	27 200	„
79	Łowęcin	Łowęcin		52	„	Swarzędz	13,97,30	„ „	Henryk Bakemeyer	11 200	„
80	„	„		51	„	„	22,89,99	„ „	Hermann i Luiza Reckeweg	18 400	„
81	„	„		47	„	„	12,43,53	„ „	Wilhelm Strohmayer	9 600	„
82	Żabikowo	Żabikowo	VII	168	Poznań Zachód	Luboń	0,71,36	„ „	Charlotte Draeger	10 000	„
83	Ostoje	Ostoje		67	Rawicz	Pakosław	3,93,90	„ „	August Gotterke	3 200	„
84	Wyderowo	Wyderowo	I	8	Śmigiel	Bojanowo	18,36,50	„ „	Louise Seewald	14 400	„
85	Trzek	Trzek	I	2	Środa	Kostrzyn	32.40,44	„ „	Dietrich Humke	25 600	„
86	Dominowo	Dominowo	II	49	„	Środa	0,82,08	„ „	Berta Kissner	1 500	„
87	Strumiany	Strumiany	III	24	„	Kostrzyn	15,12,61	„ „	Fryderyk Pöhler	12 000	„
88	„	„	III	28	„	„	14.37,45	„ „	Ludwig Hattendorf	11 200	„
89	Gowarzewo	Gowarzewo	I	19	„	Swarzędz	15,91,67	„ „	Fryderyk Volkening	12 800	„
90	„	„	II	36	„	„	12,20,58	„ „	Fryderyk Meier	9 600	„
91	„	„	II	42	„	„	13.12,35	„ „	spadk. Konrada Wellner'a	10 400	„
92	Stodoły	Stodoły	I	5	Strzelno	Strzelno	27,22,44	„ „	Karol i Elza Hinkelmann	21 600	„
93	Strzelno	Strzelno	XII	446	„	„	10,29.23	„ „	Karol Probst	8 000	„
94	Wójtostwo Kcynia	Wójt. Kcynia	II	25	Szubin	Kcynia	13,31,29	„ „	Wilhelm Ostermeyer	10 400	„
95	Barcin wieś	Barcin dwór	II	69	Szubin	Barcin	16,78,74	„ „	August Hermann	13 600	„
96	Barcin wieś	Barcin dwór	III	37	„	„	12,31,78	„ „	Jakób Glasser	9 600	„
97	Barcin	Barcin	VI	111	„	„	2,07,03	„ „	Fritz Thies	2 000	„
98	Górki Zagajne	Górki Zagajne	II	49	„	Podobowice	10,24,49	„ „	spadk. Alberta Hoffmann'a	8 000	„
99	Królikowo Nowe	Królikowo Nowe	I	11	„	Zalesie	1,25,00	„ „	Ludwik Weltz	2 000	„
100	Sipiory	Sipiory	V	244	„	Studzienki	6.76,90	osada pryw.	Józef Mühlen	5 600	„
101	Malice	Malice	II	28	„	Kcynia	13.23,74	osada rent.	Wilhelm Korff	10 400	„
102	Gromadno	Gromadno	VII	147	„	Kcynia	0,19,71	„ „	Wilhelm Holtmeier	1 000	„
103	Łankowice	Łankowice	II	11	„	„	1,14.45	„ „	Henryk Hugo	1 500	„
104	Brzeżno Nowe	Brzeżno Potulickie	II	33	Wągrówiec	Budzyń	19,04,74	„ „	Otton Balhausen	15 200	„
105	Kłodzin	Kłodzin	I	7	„	Kłecko	9,24,03	„ „	Henryk Röthemeier	7 200	„
106	Morakowo	Morakowo	III	24	„	Gołańcz	18,44.11	„ „	Fryderyk Meier	14 400	„
107	„	„	IV	40	„	„	8,72,51	„ „	Henryk Siemer	7 200	„
108	Dąbrowa	Dąbrowa	III	44	„	Dąbrowa	10,24,38	„ „	Karolina Brinkmann	8 000	„
109	Podlaski Wysokie	Podlaski Wysokie	II	38	„	Podlaski Wysokie	13,02,08	„ „	Henryk Quernheim	10 400	„
110	Niemczyn	Niemczyn	I	12	„	Kozielsko	10,23,27	„ „	Otton Görisch	8 000	„
111	Sobiesiernia	Sobiesiernia	III	56	Witkowo	Marzenin	15,44,80	„ „	Gottfried Hallermöller	12 000	„
112	Karsewo	Karsewo	II	30	„	Karsewo	13,83,08	„ „	Henryk i Wilhelmina Schächter	11 200	„
113	Mielżyn Stary	Mielżyn Stary		36	„	Mielżyn	12.44,69	„ „	Henryk i Fryderyka Korte	12 800	„
				44	„	„	3,66.93	„ „			
114	Grzybowo	Chrzanowice	II	10	„	Grzybowo	21,32,25	„ „	Henryk Münster	16 800	„
115	Jaromierz	Jaromierz	V	158	Wolsztyn	Kopanica	22.42,29	„ „	Hermann Müller	17 200	„
116	Mikuszewo	Mikuszewo	I	18	Września	Września	17,86,67	„ „	Adolf Schönbeck	14 400	„
117	Biechowo	Biechowo		19	„	Książno	15,14,56	„ „	Karol i Wilhelmina Risse	12 000	„
118	Krostkowo	Krostkowo	III	53	Wyrzysk	Białośliwie	18,87,89	„ „	Gustaw i Luiza Sauerbrei	15 200	„
119	Rościmin	Rościmin		24	„	Witosław	62,50,40	„ „	Hermann i Berta Lüdtke	35 000	„
120	Wiktorowo	Wiktorowo	I	13	„	Rusinowo	17,29,15	„ „	Emil Müller	13 600	„
121	Wiktorowo		I	16	„	„	13,01,48	„ „	Karol Küthe	10 400	„
122	Wiktorowo	„	I	19	„	„	12,75,47	„ „	Henryk Menzer	10 400	„
123	Wiktorowo	„	I	21	„	„	17,95,73	„ „	Ludwik Hasper	14 400	„
124	Wiktorowo	„	I	27/28	„	„	31,32,20	„ „	Henryk Pfeffer sen.	24 800	„
125	Wiktorowo	„	I	30	„	„	16,79,80	„ „	Henryk Mander	13 600	„
126	Wiktorowo	„	II	50	„	„	15,55,09	„ „	Wilhelm Lefkowitsch	12 800	„
127	Wiktorowo	„	III	61	„	„	14,56,92	„ „	August Eickmann	12 000	„
128	Wiktorowo	„		70	„	„	14,10,00	„ „	Fryderyk Ulrich	11 200	„
129	Wolsko	Wolsko		198	„	„	29,33,22	„ „	Marcin Joerdel (wzgl. Józef Hardegen)	23 200	„
130	Bługowiec	Bługowiec	II	24	„	Łobżenica	13,96,05	„ „	Richard Weinkauff	11 200	„
131	Nakło	Nakło	XXVI	1017	„	Nakło	14,19,25	„ „	Karol Brunon Lusche	11 200	„
132	Mirucin	Mirucin	I	20	„	Wąwelno	10,62,10	„ „	Karol Hoffmann	8 000	„
133	„	„	I	26	„	„	11,09,21	„ „	Karol Müller	8 800	„
134	Wysoka Osada	Wysoka		8	„	Białośliwie	17,64,22	„ „	Karol Günther	13 600	„
135	Wysoka Osada	„	XV	359	„	„	17,76,95	„ „	Fryderyk Frevert	13 600	„
136	Ustaszewo	Ustaszewo		4	Żnin	Podobowice	21,12,45	„ „	spadk. Fryderyka Woker'a	16 800	„
137	Ustaszewo	„		19	„	„	11,16,14	„ „	Jakób i Wilhelmina Schmalzried	8 800	„
138	Ustaszewo	„		29	„	„	18,64,94	„ „	Jan Velte	15 200	„
139	Wiewiórczyn	Wiewiórczyn	I	6	„	Janówiec	15,94,73	„ „	Albert Sommer	12 800	„
140	„	„		10	„	„	17,19,07	„ „	Wilhelm Kiehn	13 000	„
141	Laskowo	Laskowo	III	22	„	Mieleszyn	20,07,01	„ „	Karolina Vortmeyer z d. Eyckmeyer	16 000	„
142	Laskowo	„	IV	46	„	„	19,03,34	„ „	Jan Hirstius	15 200	„
143	Grochowiska	Księże	II	49	„	Grochowiska Księże	13.35,07	„ „	Richard Kiehn	10 400	„
144	Ośno	Ośno	II	33	„	Mieleszyn	11,58,45	„ „	Wilhelm Hilmer	8 800	„
145	Gącz	Gącz		23	„	Janówiec	16.38,52	„ „	Fryderyk i Anna Fülling	12 800	„
146	Bielawy	Bielawy		15	„	„	15,88 64	„ „	Karol i Henritta Liners	12 800	„
147	Wawrzynki	Wawrzynki		19	„	Żnin	17,29,06	„ „	Otto Müller	13 600	„

1) Dane co do wysokości szacunku nie mają charakteru obowiązującego i służą tylko do orjentacji; ostateczną cenę ustali Komitet Likwidacyjny w Poznaniu na podstawie urzędowego oszacowania rzeczoznawców.
2) Osoby, reflektujące na nabycie powyższych osad, mogą składać podania w ciągu 30 dni. licząc od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia w „Monitorze Polskim." (17. 4. 1925.)
3) Podania kierować, oraz zwracać się o informacje należy do Komisarjatu Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 22.
4) W podaniu należy dokładnie oznaczyć osadę, na którą się reflektuje (podać: nazwę osady, tom, kartę i powiat) i załączyć:
   a) świadectwo fachowości rolnej;
   b) zaświadczenie poważnych instytucji społecznych lub finansowych, że ubiegający się posiada odpowiedni fundusz na kupno, albo oświadczenie w miejsce przysięgi, co do stanu majątkowego i rozporządzalnych funduszów petenta, z dokładnem oznaczeniem, kiedy i jak wielką sumą pieniężną będzie mógł dysponować;
   c) dowód złożenia wadjum w wysokości 15% przypuszczalnej sumy szacunkowej, które należy składać w Kasie Skarbowej w gotówce lub w papierach państwowych o pupilarnej pewności, do dyspozycji Komisarjatu Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu;
   d) dla osób fizycznych dodatkowo: krótki życiorys, urzędowe świadectwa (książki inwalidzkie) z armji polskiej i dowody odznaczeń wojskowych.
5) We wniosku dopuszczalne jest wymienienie kilku osad, o które ubiega się petent.
6) Każdy wniosek winien być należycie ostemplowany w wysokości 2 zł od podania i 40 gr od każdego załącznika, przyczem całą opłatę stemplową (a więc również od załączników) winno się nalepiać na podaniu.
7) Podania nie odpowiadające powyższym warunkom nie będą rozpatrywane.

Prezes Głównego Urzędu Likwidacyjnego:

(—) J. Karśnicki.



CIĘŻAROWE SAMOLOTY FORDA.

Ford rozpoczął obecnie także fabrykację samolotów. Są to aparaty metalowe służące do przewozu przesyłek na linji Detroit — Chicago. Ilustracja nasza przedstawia pierwszy samolot Forda mogący zabrać 1000 funtów frachtu.

Waloryzacja pożyczek państwowych.

Na środowem posiedzeniu Sejmu przyszła w drugiem czytaniu na porządek obrad ustawa rządowa o wyższem przerachowaniu Pożyczek Państwowych, które zostały konwertowane na mocy Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 7 czerwca 1924 r.

Po przedstawieniu historji, treści i motywów ustawy wywodził referent poseł Rzepecki cyfry dotyczące dodatkowego obciążenia Skarbu. Do sumy około 65,000,000, jakie Skarb dotychczas ponosić musi w postaci wydania nowej konwersyjnej pożyczki na lat 20 dochodzi po przyjęciu ustawy rządowej jeszcze 8 do 9 miljonów złotych, wskutek wyższego przerachowania. Uzyskali wyższe przerachowanie ci, którzy kupili Pożyczkę Odrodzenia przed 1 grudnia 1920 r. i to w miarę miesiąca wpłaty gotówki lub asygnat zamienionych przerachowanie wyższe lub niższe: od 4 do 1 gr. za 1 mkp. Przytem przyznano wyższe przerachowanie także tym posiadaczom Pożyczki Odrodzenia, którzy ją lombardowali przed 1 grudnia 1920 r. Następnie przyznano znacznie lepsze przerachowanie tym, którzy w r. 1918 i 1919 kupili asygnaty z r. 1918 i przetrzymali je przez 5 lat aż do ostatniej konwersji. Ci właściciele asygnat, posiadający około 35,000,000 mkp. uzyskają wartość marki polskiej stosownie do miesiąca, w którym owe asygnaty zakupili to znaczy uzyskają od 7 do 67 gr. za 1 mkp. Poza tem przedłożono termin zgłaszania się do konwersji wszystkim tym, którzy z nieświadomości lub zapomnienia nie nadesłali urzędom skarbowym swych papierów do konwersji do dnia 31 stycznia b. r. i narażeni byli na fatalne przerachowania za 1.800.000 mk. — 1 zł. pol. Tym, coprawda nielicznym posiadaczom, przedłużono termin zgłoszenia na dalszy okres 6-ciu miesięcy od dnia rozporządzenia Pana Ministra Skarbu, który się niebawem ukaże.

Zgłoszenia będzie można posyłać do Urzędu Pożyczek Państwowych (Warszawa, ul. Senatorska 29) przyczem będzie trzeba nadesłać dowód, kiedy się kupiło asygnaty z r. 1918, Pożyczkę Odrodzenia z r. 1920. Urząd Poż. Państw. będzie badał te zgłoszenia i przedkładał je Komisji Ministerstwa Skarbu, złożonej z 25-ciu członków, która to Komisja będzie ostatecznie decydowała o przyznaniu wyższego przerachowania, mając na to rok czasu.

Wszyscy ci zatem, którzy kupili Poż. Odr. lub asygnaty po 1 grudnia 1920 r. niechaj nie zadawają sobie trudu i nie zgłaszają się, albowiem ich wyższe przerachowanie nie dotyczy. Otrzymali oni już za 100 mk. 1 zł. nowej konwersji i zatem zyskali, bo w r. 1921 marka polska spadała szybko i posiadacze ci powinni byli otrzymać ¾, 2/4 i ¼ grosz, a otrzymali 1 gr. pełny. W debacie sejmowej prowadził całą rzecz poseł Rzepecki, członek Zw. Lud. Nar., a sekundowali mu posłowie: Ks. Bartkowski (Klub Chrz. Nar.), który wytrwale walczył o przerachowanie wyższe, dla tych, którzy papiery swe lombardowali oraz poseł Piotrowski Adam (Klub Ch. Dem.), który żądał i zyskał termin 6-miesięczny do zgłoszeń o wyższe przerachowanie. Za ustawą głosowały kluby: Zw. Lud. Nar., którego członek Rzepecki prowadził całą akcję od października 1924 r., następnie Klub Chrz. Nar., Chrz. Dem., N. P. R. i Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast". W debacie zabrał głos także wiceminister Skarbu p. Klarner, który motywował, iż Skarb Państwa nie może przyznać wyższego przerachowania posiadaczom asygnat z r. 1918, albowiem zawarli oni już w r. 1920 prawomocny akt z Rządem, biorąc albo przez Rząd przygotowaną na ten cel gotówkę, albo zamieniając asygnaty na Pożyczkę Odrodzenia przyczem uzyskali bonifikację. Specjalne wyższe przerachowanie tych asygnat spowodowałoby dla Skarbu nadmierny ciężar kilkudziesięciu miljonów złotych, na co stan Skarbu absolutnie nie pozwala. Sejm przyznał słuszność stanowisku p. wiceministra Skarbu, przyczem nie pozwolił uszczuplić tych praw posiadaczy asygnat, którzy wytrwali do końca, trzymali asygnaty przez 5 lat i konwertowali w końcu ubiegłego roku.

Niebawem nastąpi w Sejmie trzecie czytanie ustawy, które prawdopodobnie już zasadniczych podstaw nie zmieni.

Niechaj zatem czytelnicy zaczną się krzątać około uzyskania dowodów nato, kiedy asygnaty lub Poż. Odrodz. zakupili przed 1 grudnia 1920 r.; dowody te będzie później trzeba przesłać do Urzędu Pożyczek Państwowych, który je sprawdzi w swych księgach i rejestrach. Zgłoszenia te nie będą podlegały opłacie stemplowej, a Urząd Pożyczek Państwowych nadeśle później dodatkową wartość w obligacjach pożyczki konwersyjnej, przesyłając papiery franko każdemu właścicielowi.

Tak więc zakończyła się półroczna praca Klubów prawicy, które w imię słuszności i sprawiedliwości żądały wyższego przerachowania dla ludności potrzebującej w obecnem przesileniu gospodarczem jak najwięcej środków materjalnych.

KALENDARZ.

Wtorek	Środa	Czwartek
5	6	7
Moniki wdowy	Jana w oleju	Domicyli

Wiadomości potoczne.

—* **Siostry elżbietanki zmieniły ubiory.** W dniu 3-go maja br. zmieniają siostry elżbietanki swoje dotychczasowe ubranie i odtąd będą nosiły szare płaszcze i welony. Zmiana ta następuje na życzenie Stolicy Apostolskiej i ma nadać Zgromadzeniu charakter więcej zakonny.

—* **Pożar przy placu Teatralnym.** Wczoraj we czwartek rano powstał pożar przy wspomnianym powyżej placu w domu będącym własnością p. Przybyła na 3-ciem piętrze. Ogien stłumili poczęści lokatorzy domu, poczęści zaś straż pożarna. Przyczyny pożaru dotychczas jeszcze nie ustalono.

Z KRAJU.

KOWALEWO POSZUKUJE PANTOFLARZA I BEDNARZA.

Miasto nasze z bardzo ożywioną zamożną okolicą potrzebuje pantoflarza i bednarza, dla których byt jest zapewniony. Możeby ktoś z reemigrantów sprowadził się dotąd.

W pierwszych dniach kwietnia na szczycie Łysiny w Beskidach dokonał astronom polski p. Lucjan Orkisz odkrycia nowej komety, którą nazwano jego imieniem. Fakt ten pod różnemi względami daje bardzo wiele do myślenia. —

KURS POLITYCZNY ZW. LUD.-NAROD. W KOŚCIERZYNIE.

Kościerzyna. Kurs polityczny Zw. Lud.-Narod. dla powiatów kościerskiego i kartuskiego z udziałem kilku posłów odbędzie się w niedzielę 10 maja. — Wykłady rozpoczną się w południe o 12-ej i trwać będą do wieczora. Referaty obejmować będą tematy z różnych dziedzin naszego życia państwowego.

Spodziewać się należy, że sposobność spotkania się bezpośrednio z posłami sprowadzi dużą ilość interesowanych, którzy zaproszenia otrzymać mogą u p. Bielewicza w Kościerzynie i u p. Leona Lninskiego w Kartuzach.

RADJO-KONCERT W LIPNIE.

Lipno. W dniu 25 ub. m. inżynier z Grodna, który przybył do naszego miasta urządził w sali miejscowego gimnazjum dla młodzieży z gimnazjum i szkół powszechnych radjo - koncert. Koncert ten się nie udał z powodu bliskiej odległości elektrowni od gmachu gimnazjalnego, na którym mieścił się aparat radjofoniczny, natomiast w dniu 26 ub. m. o godz. 8 wiecz. w sali Domu Ludowego tenże inżynier urządził koncert, który się udał. Sala była przepełniona. Demonstrowano koncerty z Rzymu, Zurychu, Wiednia, Paryża, Londynu i wielu innych miast.

KARA ZA OSZUSTWO.

Cieszyn. Przed trybunałem odwoławczym w Cieszynie rozpatrywano sprawę niejakiego Eljasza Heiklera. Rozchodziło się w tym wypadku o zwykłe oszustwo inseratowe. W różnych gazetach anonsowała „firma A. Glaser w Cieszynie", iż dostarcza cztery pary doskonałych bucików za 40 zł a w razie niezadowolenia odbiorcy firma przyjmuje towar napowrót i zwraca pieniądze. Buty te były nie z najlepszej skóry, jak to wspomniana firma ogłaszała lecz z płótna i nadawały się jak się jeden z poszkodowanych wyraził, w sam raz dla nieboszczyków do trumny. Rzeczoznawcy stwierdzili, że towar ten wart jest najwyżej 6 złotych za parę. Okazało się, że firma A Glaser w Cieszynie wogóle nie istnieje, natomiast handel tym towarem zgłosiła w Cz. Cieszynie niejaka Amalja Glaser, a po polskiej zaś stronie wprowadzał towar oskarżony E. Heikler. Za oszustwo został H. skazany na 13 tygodni aresztu. Trybunał apelacyjny zatwierdził wyrok.

WYKRADANIE GRANATÓW ZE SKŁADÓW AMUNICJI.

Mołodeczno. Wielkie wrażenie wywarło znalezienie przez 12-letnią dziewczynkę kilkunastu granatów ręcznych wraz z zapalnikami i kilkudziesięciu naboi karabinowych wykradzionych ze składów amunicji w Mołodecznie.

Okoliczności, towarzyszące powyższemu wypadkowi wzbudziły zainteresowanie powiatowych władz policyjnych, które spowodowały dokonanie kontroli magazynów, przyczem ujawniono szereg bardzo poważnych usterek w urządzeniu składów i prowadzeniu ewidencji amunicji. Stwierdzono, że faktyczny stan nie odpowiadał wykazom książkowym, bo istniała znaczna ilość granatów nie figurujących w spisach. Tłumaczenie się przed stawiciela wojskowości, że nadwyżka we wszelkich magazynach jest rzeczą normalną uznać należy za niewystarczające, gdyż amunicji, wogóle, a na ziemiach wschodnich, gdzie się ma ciągłe napady i zamachy na mosty i tory, w szczególności nie wolno traktować tak, jakby to były kartofle; owies lub siano.

UJĘCIE MORDERCY.

Gąsawa. W Gąsawie pod Żninem ujęty został przez miejscową policję głośny zbrodniarz Józef Prill. Zamordował on w grudniu 1924 roku swoją szwagierkę, Huldę Stolińską i jej czteroletniego synka Józefa, w Poznaniu przy ul. Niegolewskich nr. 4. Prill podrobionym kluczem wtargnął do mieszkania w celach rabunkowych i zaskoczony niespodzianie podczas kradzieży przez wracającą do domu Stolińską z chłopcem, popełnił podwójne morderstwo. Po zbrodniarzu zatarły się wtedy wszelkie ślady. Udał się on prawdopodobnie pieszo na prowincję, błąkał się w okolicy Żnina i przyjął służbę jako parobek u pewnego gospodarza w Gąsawie. W mieście tem pracował on przeszło trzy miesiące i nie był zapisany w urzędzie policyjnym. W taki karygodny sposób ułatwiono zbrodniarzowi kryjówkę, zasłaniając go przed ręką karzącej sprawiedliwości. — Mordercę, zakutego w kajdany, odtransportowano do Poznania i oddano władzom śledczym do dalszego rozporządzenia.

„KRWAWE WESELE" PRZED SĄDEM.

Dąbrowa Górnicza. Dnia 6 lipca ub. roku odbyło się w Strzemieszycach wesele Aleksandra Flaka. Po powrocie całego orszaku z kościoła, pan młody zamiast życzeń otrzymał kartkę z napisem: „dziś będziesz miał butelkę utopioną w głowie, twoi koledzy". Około północy poczęli do mieszkania zaglądać różni nieproszeni osobnicy, chcąc wywołać awanturę, jednak pan młody bardzo umiejętnie się obchodził z przybyszami, których wystąpienia kończyły się tylko nawymyślaniem gościom. W czasie uczty, osobnicy nie mając innego sposobu wywołania awantury, wrzucili butelkę przez okno z podwórza do mieszkania, którą omal że nie został uderzony Fr. Bagiński. Ten ostatni, będąc podniecony, wyskoczył oknem, i rzucił się na tych, którzy rzucili butelkę. Tego tylko oczekiwali owi nieproszeni goście zgrupowani pod domem. W czasie zmagania się tych dwu, dopadli do Bagińskiego koledzy napadniętego: Bronisław Wojtecki i Tadeusz Teper z Gołonoga, z których pierwszy uderzył Bagińskiego w głowę kilowym ciężarkiem, zaś drugi ugodził go bagnetem w bok. Przewieziony Bagiński do szpitala na Niemcach zmarł wskutek odniesionych ran. Sąd po rozpoznaniu sprawy, skazał Tepra na 3 lata, a Wojteckiego na 2 lata więzienia z ograniczeniem praw.

PIORUN W KOŚCIELE 1 OSOBA ZABITA, 3 RANNE.

PIOTRKÓW. W ub. niedzielę o godz. 3 i pół po południu w kościele w Drużbicach na krótko przed rozpoczęciem nieszporów siedziało w ławkach kilkanaście osób. Między innemi była także 16-to letnia dziewczyna, nazwiskiem Krawczykówna ze wsi Dziewulin, która schroniła się w kościele przed nadciągającą burzą. Nagle uderzył piorun w kościół i wpadł do wnętrza, trafiając w nieszczęśliwą Krawczykównę. Środki ratunkowe, okazały się daremne.

Ten sam piorun, narobił jeszcze wiele szkód raniąc w nogę koleżankę zmarłej na szczęście nieszkodliwie, bo spalił tylko pończochę i sparzył nogę. Piorun poszukał jeszcze dalszych ofiar, ugodził bowiem kobietę, której opalił plecy i dziewczynę raniąc ją w rękę poczem uszkodził konfesjonały, zniszczył ścianę kościoła, aż w końcu wymknął się przez rurkę ściekową, umieszczoną w jednem z okien. Prócz tego został przedziurawiony sufit, co każe się domyślać, że tamtędy piorun wpadł do kościołał.

Tragiczny ten wypadek wstrząsnął do głębi całą okolicą i był szeroko i różnie tłumaczony.

ZABÓJSTWO I SAMOBÓJSTWO ZPOWODU ZAZDROŚCI.

Chrzanów. W tych dniach niejaka Helena Liskówna, 17 letnia urodna dziewczyna, szła na spacer ze swym wielbicielem Mąsiorskim. Na drodze spotkał ich od półtora roku zakochany w Helenie, ślusarz Strzemecki. Odezwawszy się: „mam cię", dał do Mąsiorskiego strzał. Mąsiorski padł, udając trupa, a wtedy zakochany ślusarz dał dwa strzały do Lszkówny, kładąc ją trupem. Nakoniec sam się zastrzelił. Przy mordercy znaleziono list wyjaśniający powód, dlaczego popełnia morderstwo i życzenie, by go wspólnie z ukochaną pogrzebano.



Cellon—Paris.

MARTIN SALISBURY

Domniemany następca Balfoura na stanowisko prezydenta Izby Lordów.

USIŁOWAŁ SIĘ ZABIĆ Z POWODU 10 ZŁOTYCH.

Kraków. Na swe życie targnął się St. Wójcik, lat 23 liczący, wyrobnik, który dowiedziawszy się, że skazany został na karę 10 zł. wydobył w wydz. karno-administracyjnym tut. dyrekcji policji scyzoryk, którym następnie ugodził się w okolicę serca. Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził u Wójcika pewien rodzaj ataku szału i po uspokojeniu desperata przewiózł go do szpitala.

Kraków, 30. 4. (AW). Policja polityczna aresztowała 7-miu słuchaczy i 1-ną słuchaczkę uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Aresztowani należeli do związku młodzieży komunistycznej i grupowali się koło tajnego pisma „Pionier" kolportowanego wśród młodzieży szkół wyższych i średnich. Redaktor „Pioniera" Paweł Hofmann — jak wykazało śledztwo — jest ścigany przez sąd karny we Lwowie za zbrodnię zdrady stanu i nawet rozesłano za nim listy gończe. Aresztowanych osadzono w więzieniu śledczem.

KRWAWY PLEBISCYT KOŚCIELNY W DIECEZJI WILEŃSKIEJ.

Wilno. Z Wilna donoszą: Od dłuższego czasu prowadzona była agitacja białoruska w Żodziszkach pow. święciańskiego pod kierunkiem ks. Godlewskiego za wprowadzeniem języka białoruskiego do nabożeństw w miejscowym kościele J. E. ks. Biskup Matulewicz przychylając się do życzeń ks. Godlewskiego zarządził w Żodziszkach plebiscyt. W niedzielę dnia 26. ub. m. po nabożeństwie na dziedzińcu plebanji zebrały się tłumy parafjan. Szczególniej licznie stawili się zaagitowani Białorusini. Na zezwolenie przedstawiciela kurji biskupiej dziekana Swirskiego ks. Holaka proboszcz ks. Godlewski wezwał zebranych, aby Polacy stanęli po prawej a Białorusini po lewej stronie. Gdy spostrzegł, że grupa polska jest bardzo liczna, rzucił się w tłum polski krzycząc, żeby precz szli przybyli z obcych parafij. Za nim sunęła przygotowana zawczasu bojówka białoruska i zaczęła bić Polaków. Wszczął się nieopisany tumult. Zanim policja mogła zdążyć na pomoc masakrowanej ludności polskiej ciężko pobici pomiędzy wielu innymi miejscowy wójt i nauczyciel szkoły powszechnej, których ledwo wywleczono z tłumu bojówki białoruskiej. Policja aresztowała 7 osób. Jak nas informują ks. Godlewski nie został aresztowany ze względu na jego suknię kapłańską choć w pierwszym rzędzie jako podżegacz powinien znaleźć się za kratą.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W WILNIE I NA PROWINCJI.

W sobotę, dn. 25 ub. m. policja polityczna aresztowała 11-tu komunistów niemal wyłącznie Żydów, którzy rozrzucali odezwy komunistyczne. Aresztowanych wraz z materjałem dowodowym przekazano władzy sądowej.

Niemal równocześnie władze bezpieczeństwa wykryły jaczejkę komunistyczną w miejscowości Zacisze gminy tumiłowickiej, gdzie aresztowano 6 osób.

Rozmaitości.

POLSKA, CZY JUDEO-POLSKA?

(r) Jak donoszą z Łodzi polska Spółka Akcyjna Telefonów w Łodzi, zmusza pracownice - telefonistki, do świętowania żydowskich świąt! Wydaje to się nieprawdopodobnem, a jednak jest faktem. Otóż, w środę i czwartek w święta żydowskie, 9 telefonistek zostało zniewolonych do świętowania, tracąc 72 godziny, z łaski zarządu telefonów, który płacąc im tylko za przepracowane godziny, pozbawił je pokaźnego zarobku. Ponieważ większość abonentów w Łodzi, stanowią Żydzi, telefonistki w dni ich świąt, mają mniej pracy, wobec czego muszą świętować w żydowskie święta! Tak rozumuje zarząd telefonów łódzkich! Wierzyć się nie chce, żeby w katolickiej Polsce, znalazła się instytucja polska, nawiasem mówiąc półurzędowa, którаby wprowadzała przymusowe świętowanie świąt żydowskich! Co o tem mają myśleć katolicy, którym się znosi święta katolickie?

Zarząd telefonów, mając zgóry zapłacony abonament, nie wzdraga się dla powiększenia zysków, pozbawiać marnego zarobku telefonistki mające w większości na utrzymaniu liczne rodziny.

Wypadki zmuszania do świętowania świąt żydowskich, pracowników - chrześcijan, miały już miejsce w niektórych fabrykach łódzkich, których właściciele chcieli gwałtem wszczepić w robotników polskich kult żydowski. Robotnicy oparli się jednak temu i zakusy apostołów judaizmu spełzły na niczem.

Czyżby Polska Spółka Akc. Telefoniczna była prowadzona przez Żydów i istniała tylko dla ich wygody? Sprawa ta domaga się wyjaśnienia, a telefonistkom należy się zapłacić za przymus świętowania świąt żydowskich! Gdyż zarząd telefonów już pobrał pieniądze od Żydów za te dni — za które wytrąca dzisiaj telefonistkom.

NIEPRZYJEMNY OBYCZAJ RYTUALNY.

(r) Wieczerza **wielkanocna** u Żydów odbywa się z zachowaniem prastarego, ściśle określonego ceremonjału. Są jednak między Żydami nieucy, nieobeznani dokładnie z tym ceremonjałem. Jeden z takich ożeniwszy się, pragnął pierwszą wieczerzę wielkanocną w własnym domu urządzić wedle przepisu i kazał przeto młodej swej żonie, by zajrzała przez okno sąsiada, jak też tam robi się przy gotowania do uczty. Uczyniwszy to, żona ze strachem zobaczyła, jak sąsiad niemiłosiernie bije właśnie swoją połowicę. Wróciwszy do męża, usiadła bez słowa w kącie. Na liczne pytania jego, co też widziała u sąsiada, uporczywie żadnej nie dawała odpowiedzi. Oburzony tem jej niezrozumiałem zachowaniem się, zaczął ją wreszcie — bić. „Skoroś więc znał ten przepis rytualny" wyrzucała mu biedna kobieta z płaczem, „pocoś mi kazał zajrzeć do sąsiada?"

Wesoły kącik.

Gdy sobie człowiek głowę zaprószy.

— Panie, tem pan przecież bramy nie otworzy bo to jest cygaro.

— Co pan mówi? To ja w takim razie mój klucz od bramy wypaliłem.

Dział gospodarczy.

ROBOTY ROLNIKA W MAJU.

Na początku maja przy pięknej pogodzie bydło idzie na pastwisko, a w końcu maja dostaje już zieloną paszę. Ostróżność zatem, by wzdęcia nie było. Przygotować zawczasu środki przeciw wzdęciu. Wywietrzyć stajnie i wyczyścić, obielić przeciw muchom. Nawóz dobrze tłoczyć. Źrebięta młode przyzwyczaić do czesania i czyszczenia.

W polu trzeba ukończyć ostatki zasiewów i sadzenie ziemniaków późnych. A pozatem trzeba ukończyć siew kukurydzy maku, gryki, prosa; słoneczki, fasolę późniejszą sadzić. Siać inkarnatkę. Mieszanki na zielono zasiewać kawałkami co parę tygodni. Zabezpieczyć się zawczasu od gradu. Ziemniaki, gdy zejdą, okopać. Buraki ogrzebać i spulchnić ziemię, zaraz jak tylko się pokażą, wyplewić i wnet dokładnie przerwać. Dosadzić, gdzie braku je, a skoro się zakorzenią, saletrę podsypać. Kapustę sadzić. Siać póniejszy len i konopie. Pszenicę zbyt bujną kosić albo zrzynać, żeby nie wyległa.

Plewić pilnie z chwastów wszystkie pola. Kosić osty i inne chwasty przy drogach i miedzach, zanim okwitną. Podjadki, chrząszcze majowe zbierać i niszczyć. Pchełki na kapuścianej rozsadzie i na rzepaku tępić.

Łąki nawadniać mało, tylko w dnie chłodne lub w nocy.

W ogrodzie i sadzie sadzić rozsadę różnych warzyw, sadzić ogórki, siać cebulę. Szczepić drzewka.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

Z winy odlewaczy poprzestawiono w poprzednim numerze stronice. I tak stronę 2 umieszczono na stronie 4, a stronę 3 na str. 5. Ponieważ jednak numeracja stronic było prawidłowa, więc mamy nadzieję, że czytelnicy się zorjentowali. Poczyniliśmy zarządzenia, aby błąd taki się więcej nie powtórzył.

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Sędzicki.
Druk. i nakładem Drukarni Toruńskiej, T. A. w Toruniu.

